

# Avi, Nieskończoność

Nie ranią pociski, omijają naboje  
Gdy jest po wszystkim, wychodzi na moje  
To było zapisane w gwiazdach  
Szczeniacka zajawka, z której nie wyrastam

W Raszynie nikt nie miał za lekko  
Udało się mi i gówniarze z paletką  
Udało się mi i gówniarze z paletką

Zobacz, jak to mordo trafia  
Więc nie mówi mi proszę, co mam robić  
Powiesz mi, że to pornografia  
A ja wtedy ci powiem, że to Gombrowicz

Robię to, co chciałem Mama  
Musiałem tylko przebić ścianę głową  
I choć wiele rzeczy da się złamać  
Niech to nie będzie raz dane słowo

Płakałem zamknięty w łazience  
A tamte demony krążą do dzisiaj  
Potem wziąłem los w swoje ręce  
No, bo przecież on i tak wam wisiał

Nawet mi nie jest ich szkoda  
Byli tak pewni, że nie dojdę nigdzie  
Gdy sapałem na schodach słyszałem tylko  
Jak śmiali się w windzie

To wjeżdża jak chamom omnadren  
Nie wracam na szczyt, bo nigdy nie spadłem  
Nieśmiertelny jak Ciro Di Marzio  
Sukces smakuje mi bardzo

Teraz wiesz, że jesteśmy wybitni  
Ups, zrobiłem to znowu jak Britney  
Ups, zrobiłem to znowu jak Britney

Skończyłem ASP, nie skończyłem w areszcie  
Skończyłem ASP, nie skończyłem w areszcie

Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku

Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku  
Kładę ósemkę na boku